

Ageizm – przejawy indywidualne i instytucjonalne

Streszczenie

Wiek, obok płci, stał się cechą, która pośród wszystkich innych cech przypisanych jednostce determinuje jej społeczną pozycję. Jednocześnie w warunkach współczesnych demokracji coraz częściej można spotkać się z opiniami, iż największymi zagrożeniami dla społecznej spójności jest dyskryminacja ze względu na płeć, rasę i wiek, czyli odpowiednio seksizm, rasizm i ageizm.

Niniejszy tekst stanowi spojrzenie na różnorodne przejawy ageizmu indywidualnego i instytucjonalnego, zwłaszcza te, które prowadzą do nadużyć i zaniedbań wobec ludzi starych.

Summary

Age apart from sex become some kind of feature, which among all different features put down individual, determines his or her social position. Simultaneously, in condition of present democracies, we can more easily find opinions, that the most dangerous for social cohesion is discrimination towards sex, race and age, that is adequately sexism, racism and ageism.

This article shows varied symptoms of individual and institutional ageism, especially these, which lead to abuses and negligence towards old people

1. Wstęp

Wiek jest, obok płci, tą cechą, która w największym stopniu pośród wszystkich wrodzonych jednostce charakterystyk determinuje jej społeczną pozycję w grupie rasowo, etnicznie i klasowo jednorodnej. Jednocześnie coraz częściej można spotkać opinie, iż w warunkach współczesnych demokracji wolnorynkowych o otwartych granicach trzy największe zagrożenia dla spójności społecznej to dyskryminacja ze względu na płeć, rasę i wiek, a zatem odpowiednio seksizm, rasizm i ageizm.

W niniejszym tekście chciałbym spojrzeć dokładniej na różnorodne przejawy ageizmu indywidualnego i instytucjonalnego, zwłaszcza te spośród nich, które prowadzą do zaniedbań i nadużyć wobec seniorów. Pragnę jednakże podkreślić, iż niniejszy szkic nie pretenduje do miana systematycznego wykładu tematyki, lecz jedynie ma na celu nakreślenie najważniejszych cech ageistowskich zachowań jednostek i organizacji. Zainteresowanych dokładniejszą prezentacją tematyki odsyłam do innych opracowań (Halicki 1997; Szukalski 2004).

2. Wiek jako kategoria różnicująca

Każde społeczeństwo formułuje pewne normy określające, jak jednostka powinna się zachowywać na danym etapie swego życia. Punktem wyjścia jest w takim przypadku założenie, iż wiek chronologiczny (kalendarzowy) w zdecydowanej większości przypadków pokrywa się zarówno z wiekiem czynnościowym (określającym samodzielność codziennego funkcjonowania), jak i przede wszystkim z wiekiem społecznym (wypełnianie role społeczne). Normy te są zatem niczym innym jak wyznacznikami przekonania o istnieniu powszechnego „zegara społecznego”, określającego aprobowany przedział wieku, w którym powinny występować najważniejsze w życiu wybieralne zdarzenia¹. Normy to nic innego jak społeczne oczekiwania odnośnie do tego, jak należy się „właściwie” zachowywać w danym wieku. Stosują się one do większości sfer życia, wpajane są w trakcie socjalizacji, a jednocześnie wzmacniane poprzez różnorodne mechanizmy kontroli. Niektóre z tych norm przybierają postać zapisów prawnych, definiujących prawa i obowiązki jednostki z perspektywy jej wieku (Harris 2005). W rzeczywistości normy te myślą to, jak osoby starsze mogą się zachowywać z tym, jak powinny się zachowywać (czy wręcz muszą w społeczeństwach tradycyjnych). Choć występowanie tych norm jest funkcjonalne – ułatwiają, poprzez określenie pewnych uproszczonych dróg postępowania, wybory – są one fundamentem, na którym budowane są, prowadzące do ageizmu, stereotypy odnośnie do osób starszych².

Warto podkreślić, że wiek określa też jednostkę poprzez rozpowszechnione w społeczeństwie przekonania – ściśle powiązane z normami określającymi zachowanie się w danym wieku – o przynależnych danej osobie: rolach społecznych, pozycji, prestiżu. Tym samym wiek – w zasadzie oceniana w większości przypadków na podstawie wyglądu przynależność do kilku kategorii wieku, wydzielanych z jednej strony poprzez przypisanie do: „młodych”, „w średnim wieku”, „na przedpolu

1 W antropologii istnieje pojęcie *cultural age deadline* na oznaczenie maksymalnego wieku, w którym – zgodnie ze społecznie uznanym ideałem przebiegu życia – dokonać się powinny najważniejsze przejścia (np. zawarcie małżeństwa, wydanie na świat potomstwa, wycofanie się na emeryturę).

2 Jak o tym pisałem w innym miejscu (Szukalski 2006), podstawą praktyk ageistowskich są przekonania: 1) o homogeniczności populacji osób starszych oraz 2) o silnym i powszechnym związku pomiędzy wiekiem a stanem zdrowia i sprawnością, ułatwiające aktywne posługiwanie się stereotypami.

starości”, „starych”, „bardzo starych”, a z drugiej strony poprzez określenie różnicy wieku pomiędzy *ego* a ocenianą osobą – determinuje sposób traktowania jednostki przez innych.

Z oczywistych względów wiek posiada zatem charakter stratyfikujący. Problem polega jednakże na tym, iż oprócz działania, czynnikiem różnicującym i hierarchizującym przynależność do poszczególnych kategorii wieku są rozpowszechnione przekonania co do „specyficznych ze względu na wiek” własności jednostek przynależących do danej kategorii. W najszerszym zaś znaczeniu takie właśnie „zmienianie odczuć, przekonań i zachowań w odpowiedzi na chronologicznie postrzegany wiek jednostki czy grupy” nosi nazwę ageizmu (Levy, Banaji 2002: 50).

3. Istota ageizmu³

Świadomość występowania ageizmu, a zwłaszcza otwarta artykulacja problemu, jest relatywnie świeżej daty. Twórcą pojęcia i pierwszą osobą, która w 1969 roku publicznie nazwała problem, był pierwszy szef amerykańskiego Narodowego Instytutu ds. Starości i Starzenia się (National Institute on Aging) Robert Butler. Jego zdaniem, ageizm to „proces systematycznego tworzenia stereotypów i dyskryminowania ludzi z powodu tego, iż są starzy” (Palmore 1990: 4). Inni, późniejsi badacze zagadnienia podjęli się doprecyzowania – a jednocześnie rozszerzenia – tego terminu. Przykładowo, według Palmore’a (1990: 4), zwolennika najszerszego rozumienia tego pojęcia, ageizm to każde uprzedzenie bądź dyskryminacja na niekorzyść lub na korzyść jakiejś grupy wieku. Pamiętać bowiem należy, iż zarówno uprzedzenie, jak i dyskryminacja mogą być i negatywne (w tym przypadku ich efektem jest ograniczanie możliwości rozwoju danej osoby bądź grupy), i pozytywne (ograniczone w stosunku do danej grupy lub osoby są możliwości rozwoju innych grup i osób bądź nadawane są danej grupie, osobie przywileje).

Pamiętać jednakże należy o ostrożności w formułowaniu definicji. W powyższej, autorstwa Palmore’a, ageizm potraktowany został w mej opinii nazbyt szeroko – niekiedy bowiem nierówne traktowanie poszczególnych osób ze względu na wiek jest uzasadnione. Przykładami niech będą: łagodne traktowanie małoletnich sprawców przestępstw (zgodnie z zasadą braku uświadomienia sobie konsekwencji czynu przez jednostki niedojrzałe emocjonalnie i intelektualnie), czy nierówności związane z wykupem polisy na życie (w tym przypadku zachowana jest jednakże zasada sprawiedliwości aktuarialnej).

Potrzebna jest zatem inna definicja. Bazując na propozycjach Bythewaya (1995: 14), wypracować można roboczą definicję interesującego nas pojęcia. Wedle niej, ageizm to zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w bio-

³ W niniejszym punkcie korzystam z fragmentów innego swego opracowania (Szukalski 2004).

logicznym różnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku. W rezultacie, wiek kalendarzowy używany jest do wyodrębniania grup, których dostęp do różnorodnych zasobów społecznych podlega systematycznej kontroli. Ów proces kontroli nazywany jest dyskryminowaniem (negatywnym bądź pozytywnym).

Elementami wartymi podkreślenia w powyższej roboczej definicji są: z jednej strony systematyczność kontroli, wskazująca na zgodność z obowiązującymi w danej społeczności zasadami, z drugiej zaś fakt, iż uprzedzenia i stereotypy koncentrują się na wyolbrzymianiu ważności kilku podstawowych cech (w przypadku ageizmu dotyczy to związku pomiędzy stanem zdrowia, stanem emocjonalno-intelektualnym i poziomem życia a wiekiem) a w konsekwencji są nadmiernie uproszczone.

Podstawowymi rodzajami ageizmu są jego postaci: negatywna i pozytywna. W przypadku negatywnych uprzedzeń i stereotypów niektóre osoby są osądzone na bazie swego wieku jako mniej zdolne i kompetentne do wykonywania niektórych czynności o charakterze manualnym, kognitywnym bądź emocjonalnym. Gdy mamy do czynienia z uprzedzeniami i stereotypami pozytywnymi, z uwagi na wiek przypisywane są jednostkom pewne szczególne umiejętności (np. osobom starszym przypisuje się mądrość wynikającą z życiowego doświadczenia, życzliwość). Bezpośrednio z uprzedzeniami i stereotypami związana jest kwestia dyskryminacji, która również może przybierać postać dyskryminacji negatywnej lub pozytywnej. W pierwszym przypadku podejmowane są zachowania wobec jednostek, mające ograniczyć ich dostęp do potencjalnie dostępnych zasobów (znakomitym przykładem są ograniczenia na rynku pracy), w przypadku drugim wiek postrzegany jest jako wystarczająca przesłanka do podejmowania działań zdecydowanie korzystnych dla ludzi starszych (np. tworzenie specjalnych systemów opieki zdrowotnej, łagodniejsze traktowanie przez policję i sądy). Paradoksem jest przy tym fakt, iż często negatywne uprzedzenia i stereotypy prowadzą do pozytywnej dyskryminacji – ponieważ osoby starsze oceniane są jako zasługujące na wsparcie indywidualne i publiczne z uwagi na swe „żałosne” położenie, automatycznie traktowane są przez niektóre instytucje i osoby w sposób uprzywilejowany.

Inny stosowany podział to dystynkcja pomiędzy ageizmem *explicite* świadomym i *implicite* nieświadomym (Levy, Banaji 2002). Pierwszy z nich to uprzedzenia i praktyki dyskryminacyjne, bazujące na świadomym, celowym, a niekiedy racjonalnym, podłożu. Drugi rodzaj to ageizm „podskórny” – uczucia i zachowania wobec osób starszych, które „istnieją i działają nieświadomie, bezintencyjnie, poza kontrolą” (Levy, Banaji 2002: 51). Wiele wskazuje, iż w tym przypadku podłożem zaistnienia tej formy praktyk i uprzedzeń wobec seniorów jest ukryty kulturowy kod, jakim posługujemy się bezwiednie na co dzień. Trudniejsze do wykrycia są

uprzedzenia i dyskryminacja nieświadoma⁴, aczkolwiek wiele wskazuje, iż jedynie wykorzenienie tego typu ageizmu zaowocuje skuteczną walką z gorszym traktowaniem osób starszych. O ile ageizm *explicite* może być zarówno pozytywny, jak i negatywny, o tyle odmiana *implicite* jest – jak pokazują badania psychologów – silnie negatywna.

4. Ageizm indywidualny i instytucjonalny

Jak pośrednio z powyższego wynika, dyskryminacja ze względu na wiek przybrać może dwie formy: indywidualną i instytucjonalną.

W pierwszym przypadku ageizm wyraża się w sposobie myślenia i działania poszczególnych jednostek, w ich hierarchii wartości, przybierając postać np. gerontofobii lub gerontofilii. Gerontofobia to irracjonalna obawa przed ludźmi starymi, zarówno przed kontaktem z nimi, jak i przed procesem starzenia się rozumianym jako proces przemijania. Gerontofobia jednakże nie powinna być mieszana z naturalnym strachem przed własną starością, rozumianą jako okres wzrastającej niepełnosprawności i oczekiwania na śmierć. Niekiedy gerontofobia prowadzi do próby marginalizowania przestrzennego seniorów poprzez sprzeciwianie się ich osiedlaniu – zwłaszcza w przypadku zakładania zinstytucjonalizowanych ośrodków opieki nad osobami starszymi – w sąsiedztwie; tzw. model NIMBY – Not in my backyard – (Bytheway 2005).

Z kolei gerontofilia⁵ to przeciwieństwo gerontofobii i oznacza upodobanie do przebywania w towarzystwie ludzi starych i dostrzeganie pozytywów (takich, jak: nabieranie doświadczenia, umiarkowania, tolerancji) w procesie starzenia się. Generalnie, najczęstszym terenem manifestacji indywidualnego ageizmu jest rodzina, zaś najczęstszą postacią przemoc i inne nadużycia (w formie ustnej, fizycznej bądź jako wykorzystywanie ekonomiczne) wobec osób z innych generacji.

W przypadku ageizmu instytucjonalnego chodzi o politykę instytucji bądź cechę struktury społecznej dyskryminującą negatywnie bądź pozytywnie osoby starsze. Zaznaczyć przy tym należy, iż w tym przypadku osoby wykonujące politykę instytucji, której są członkami, mogą być osobiście wolne od ageizmu indywidualnego. Znakomitym przykładem pozytywnej dyskryminacji instytucjonalnej jest geronto-

4 Jako ciekawostkę przywołajmy cytowane w artykule B. R. Levy i M. R. Banaji (2002) badania wskazujące, iż w przypadku ageizmu indywidualnego ten *explicite* wyraźnie zmniejsza się z wiekiem, prowadząc do wyraźnego przeważania po osiągnięciu 70. roku życia pozytywnych sądów na temat starości na negatywnymi. Tymczasem poziom ageizmu *implicite* jest mało zmienny wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku. Cytowani psycholodzy wyjaśniają ów znamieny fakt długotrwałym przeświadczeniem przekonaniem o tym, że osoby starsze są gorsze (związany z obserwacją od dziecka zwłaszcza przypadków ekstremalnie nieudanej starości) i naturalną obawą przed okresem życia poprzedzającym śmierć.

5 Według A. A. Zycha (2001: 77) termin ten posiada inne znaczenie, albowiem oznacza „dewiację seksualną polegającą na wykazywaniu pociągu seksualnego do partnera w starszym wieku”.

kracja, oznaczająca system zarządzania, w którym obowiązujące wszystkich zasady postępowania są ustalane przez seniorów, bądź w którym również i władza wykonawcza zarezerwowana jest dla osób w zaawansowanym wieku. Ageizm instytucjonalny przybierać może i formy negatywne: odmawianie stosowania niektórych procedur medycznych z uwagi na wiek pacjenta, zabranianie tylko ze względu na wiek, niezależnie od stanu zdrowia, kierowania niektórymi pojazdami mechanicznymi, czy wreszcie przymus dezaktywacji zawodowej w przypadku ustalenia obligatoryjnego wieku emerytalnego.

W przypadku ageizmu instytucjonalnego należy wyraźnie przy tym odróżnić jego przejawy formalne – będące przejawem stosowanych i w jakiś sposób skodyfikowanych reguł i procedur – i przejawy praktyczne – wynikające z codziennego wdrażania owych reguł i procedur wraz z zawsze występującymi odstępstwami od realizowanych celów⁶. Najważniejszą różnicą pomiędzy tymi dwoma typami jest fakt ścisłego powiązania przejawów formalnych z wiekiem chronologicznym – szczególnie traktowanie (lub jego brak) wynika bowiem z faktu bycia w określonym przepisami „przedziale wieku” (nie)uprawniającego do określonych tytułów.

Oczywiście, najłatwiej wytknąć można przejawy formalnego ageizmu instytucjonalnego, zdecydowanie najtrudniej udowodnić dyskryminowanie indywidualnym osobom.

5. „Grzechy ageizmu”

Pomni powyższych uwag odnośnie do obu form dyskryminacji ze względu na wiek, przyjrzyjmy się podstawowym przejawom ageizmu. Owe manifestacje uprzedzeń równie dobrze występować mogą zarówno w postaci indywidualnej, jak i instytucjonalizowanej. Grzechy ageizmu przyjmują różne postaci – przewinienia „myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”. Oto najważniejsze z nich:

– **lekceważenie** – uznawanie, iż opinie, wyznawane wartości i potrzeby osób starszych są mniej ważne i mniej cenne. Przejawem lekceważenia jest sepizacja (*somebody else's problem* – to kłopot kogoś innego) pojawiających się problemów artykułowanych przez seniorów;

– **paternalizm/nadopiekuńczość** – skłonność do wyręczania seniora w wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego, nawet w sytuacji, gdy jest on w stanie samodzielnie dać sobie w tym przypadku radę i nie widzi potrzeby odwoływania się do pomocy innych;

6 Przykładem może być chęć poprawienia efektywności działania instytucji, prowadząca do skracania czasu obsługi klienta. W takim przypadku osoby starsze – zwłaszcza mające kłopoty ze słuchem lub obciążone jakimś stopniem demencji – stają się klientami kłopotliwymi, a tym samym zbywanymi i zniechęcanymi do dalszego korzystania z usług instytucji.

– **protekcjonalność** – skłonność do traktowania człowieka w podeszłym wieku jako osoby niezdolnej do funkcjonowania bez wsparcia danej jednostki bądź instytucji, wsparcia udzielanego w szczególności z uwagi na wiek sposób, wskutek przekonania o własnej zdolności do *właściwego* (tj. dostosowanego do ograniczonych dyspozycji seniora o charakterze mentalnym) udzielania pomocy. Występuje zwłaszcza w przypadku, gdy osoba starsza jest niepełnosprawna i wymaga stałej opieki. Przybiera różne formy: a) werbalną – od upraszczania budowanych zdań, jakby mówiło się do dziecka, poprzez wielokrotne powtarzanie pewnych stwierdzeń, używanie form *pluralis communis* zamiast „Pan/i” aż do pomijania owych form grzecznościowych i używania stwierdzeń „dziadku”; b) behawioralną – zastępowanie seniorów w wykonywaniu pewnych czynności wskutek przekonania „ja i tak zrobię to lepiej niż jakiś »staruch«”. Rezultatem protekcjonalności jest burzenie poczucia godności seniorów i niejednokrotnie wzmaganie bezradności;

– **zaniedbanie** – pomijanie (świadome lub nieświadome) istotnych potrzeb psychosomatycznych, społecznych i materialnych osób starszych. Specyficznym przypadkiem zaniedbania jest niedostarczanie informacji seniorom o przysługujących im prawach socjalnych i zdrowotnych, prowadzące często do nieświadomienia sobie przez nich istniejących potrzeb i sposobów ich zaspokojenia;

– **segregacja** – oddzielenie ludzi w podeszłym wieku od reszty społeczeństwa/społeczności poprzez skupienie ich na wyodrębnionym terytorium. Z reguły takie oddzielenie wyjaśniane jest chęcią „stworzenia mikroświata dostosowanego do specyficznych potrzeb najstarszych”. W polskich realiach tym terytorium jest Dom Pomocy Społecznej dla osób starszych, aczkolwiek wiele osiedli mieszkaniowych, a zwłaszcza budynków wielomieszkańczych, budowanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, również spełnia podstawową dystynkcję – koncentrację seniorów prowadzącą do ich wyraźnej dominacji jako najliczniejszej grupy wieku. Z segregacją z reguły związana jest **izolacja społeczna**, przez którą rozumie się niewystarczający, zdaniem najstarszych, poziom integracji jednostki z grupą lub innymi, młodszymi osobami w szersze środowisko (Victor i in. 2004: 108). Jeszcze wyższym stopniem braku integracji charakteryzuje się **odrzućenie** polegające na nieutrzymywaniu kontaktów interpersonalnych innych niż konieczne z uwypukleniem ich oficjalnego charakteru. Konsekwencją izolacji – a tym bardziej odrzućenia – jest z kolei poczucie osamotnienia, a w konsekwencji apatia osoby starszej;

– **nadużycia finansowe** – związane są z niesprawiedliwym, nieuzasadnionym lub sprzecznym z literą prawa użyciem zasobów materialnych, tytułów własności i uprawnień znajdujących się w posiadaniu seniora. Do tej grupy nadużyć należą wszelkiego rodzaju oszustwa rynkowe związane ze świadomym wykorzystywaniem niewiedzy i bezradności ludzi w podeszłym wieku jako konsumentów. Z nadużyciami finansowymi często powiązane są **nadużycia prawne**, gdy – korzystając

z niewiedzy, osłabionego krytycyzmu seniorów lub ich faktycznej niepoczytalności – podejmowane są kroki mające na celu ograniczenie samodzielności prawnej ludzi starszych lub też przejęcie tytułów własności i uprawnień znajdujących się w ich posiadaniu (zachęcanie do spisywania testamentu, aktów darowizny czy umów „sprzedaży” lub wręcz ich podrabianie; zawieranie fikcyjnych małżeństw);

– **nadużycia cielesne** – przejawy fizycznej agresji w stosunku do osób starszych, przybierające formy od względnie łagodnej (popychanie, szturchanie) do form brutalnych (ciężkie pobicie). W sytuacji, gdy agresja fizyczna jest powtarzana mówimy o **długotrwałym znęcaniu się**, któremu z reguły towarzyszy **agresja słowna**, tj. używanie obelżywych słów, mających podkreślić bezwartościowość i winę ofiary. Do kategorii nadużyć cielesnych zaliczane są również relatywnie rzadkie **nadużycia seksualne**;

– **eksterminacja** – świadome dążenie do skrócenia „bezwartościowego” lub przepojonego cierpieniem życia seniora. Specyficzną formą tej postaci ageizmu jest **eutanazja**, w sytuacji gdy nie jest wyrazem świadomej woli chorego, lecz wynikiem jedynie decyzji lekarzy czy opiekunów człowieka w podeszłym wieku.

Powyższa lista przejawów ageizmu uporządkowana została od postaci najmniej potencjalnie uciążliwych do tych o najcięższym kalibrze. Jednakże to wrażliwość konkretnej osoby starszej, jej podatność na specyficzne formy dyskryminowania decyduje o rzeczywistym stopniu uciążliwości. Pamiętać przy tym trzeba, iż poszczególne przejawy niekiedy są „wbudowane” w schemat działania instytucji społecznych – rodziny czy różnorodnych organizacji społecznych – a tym samym mało wyraziste i trudne do wychwycenia. Przykładowo, nadopiekuńczość może być traktowana jako wyraz sprawnego działania instytucji wsparcia społecznego, zaś wiele przejawów nadużyć finansowych w rodzinie może rozmywać się w ramach wspólnego gospodarowania członków rodziny.

6. Niebezpieczeństwa wynikające z ageizmu

Ageizm jest zły, albowiem – pomijając oczywiste, bezpośrednie konsekwencje powyższych „grzechów” na życie seniorów – odbija się niekorzystnie na świadomości osób starszych. Wyjaśnię powyższe stwierdzenie, odwołując się do teorii społecznej kompetencji i wyłamywania się (zob. Passuth, Bengtson 1988; Hooyman, Kiyak 2002: 621). Zgodnie z tym podejściem, niekorzystne z punktu widzenia jakości życia i satysfakcji życiowej zachowania ludzi w podeszłym wieku mogą być opisane za pomocą modelu sprzężenia zwrotnego pomiędzy społecznymi kompetencjami osób starszych a kryzysami wieku zaawansowanego. Kluczowym pojęciem jest w takim przypadku samoocena seniora, a zwłaszcza podatność osoby starszej na uprzedzenia i etykiety formułowane wobec niej. W przypadku silnego wpływu otoczenia na samoocenę określenie osoby podeszłej w latach jako niesamodzielnej,

prowadzić może do zaniku jej zdolności do podtrzymywania kontaktów z innymi – wskutek autodefiniowania siebie jako niezdolnej, w rezultacie wzmocnionej niesamodzielności do bycia interesującym dla innych interlokutorem (z reguły pogarszanie się kompetencji społecznych prowadzi do dalszego etykietowania seniora jako osoby jeszcze bardziej niesamodzielnej i ruch po spirali wzmocnionej niesamodzielności jest dalej podtrzymany). Tym samym ageistowskie podejście i sformułowania obecne przykładowo w miejscu pracy samoczynnie przekładają się na niższą skłonność osoby starszej do kontynuowania pracy zawodowej z uwagi na „wiarę” w prawdziwość opinii otoczenia. Z kolei ageizm w warunkach instytucji opiekuńczej przekształcać się może we wzrastającą bezradność i niesamodzielność, wymagającą większej dawki paternalizmu. Mamy w takich przypadkach do czynienia z mechanizmem samospełniających się proroctw.

7. Zakończenie

Już Proust zauważył, iż „starość jest jednym z tych realnych zjawisk, które jak najdłużej staramy się utrzymać jako pojęcie abstrakcyjne”, nie dotyczące nas bezpośrednio. To złudzenie jest bez wątpienia najważniejszą przyczyną, dla której tak często w życiu codziennym posługujemy się stereotypami względem wieku i przejawiamy ageizm. Świadomość, że zgodnie ze współczesnymi warunkami umieralności praktycznie każdy z nas dożyje wieku starszego, a większość z nas borykać się z nim będzie przez długie lata, jest prawdopodobnie najskuteczniejszą metodą zwalczania praktyk i zapędów do dyskryminowania ze względu na wiek⁷.

Z praktycznego punktu widzenia ważne jest, aby dzielić się z innymi świadomością występowania ageizmu i jego szkodliwości społecznej, albowiem w wielu przypadkach dyskryminacja ze względu na wiek jest nieuświadomiana sobie i dlatego trudno kogokolwiek przekonać do jej zwalczania. Co oczywiste, każdy w duchu musi udzielić sobie odpowiedzi, w jak dużym stopniu podziela rudymenty ageizmu – przekonanie o silnym związku pomiędzy wiekiem a utratą sił, zdolności, sprawności oraz stanowisko o homogeniczności zbiorowości seniorów. Bez szczerego rachunku sumienia trudno będzie rozpocząć skuteczną walkę z ageizmem indywidualnym. Zdecydowanie łatwiej walczyć z dyskryminacją instytucjonalną – aczkolwiek w tym przypadku prostsza jest droga ograniczania formalnej postaci niżli praktycznej. Wyjściem z takiej sytuacji jest przegląd ustawodawstwa socjalnego i rodzinnego z punktu widzenia oceny wpływu wieku na prawa i obowiązki obywatelskie – zob. przykład Finlandii (Marin 2001).

⁷ Zainteresowanych tematyką odsyłam do mojego artykułu (Szukalski 2004).

Literatura:

1. Bytheway B.: (1995), *Ageism*. Buckingham, Philadelphia: Open University Press.
2. Bytheway B.: (2005), *Ageism*. W: *The Cambridge handbook of age and ageing*. M. L. Johnson, V. L. Bengtson, P. G. Coleman, Th. B. Kirkwood, [eds.]. Cambridge, New York: Cambridge University Press, s. 338–345.
3. Halicki J.: (1997), *Ageizm i ruch Szarych Panter*. *Gerontologia Polska*, 3, s. 41–45.
4. Harris D. K.: (2005), *Age norms*. W: *Encyclopedia of ageism*. E. B. Palmore, L. Branch, D. K. Harris, [eds.]. New York: The Haworth Pastoral Press, s. 14–15.
5. Hooyman N. R., Kiyak H. A.: (2002), *Social gerontology. A multidisciplinary perspectives*, 6th edition. Boston: Allyn and Bacon.
6. Levy B. R., Banaji M. R.: (2002), *Implicit ageism*. W: *Ageism. Stereotyping and prejudice against older persons*. T. D. Nelson, [ed.]. Cambridge, Mass., London: MIT Press, s. 49–75.
7. Marin M.: (2001), *Generational relations and the law*. W: *The myth of generational conflict. The family and state in ageing societies*. A. Arber, C. Attias-Donfut, [eds.]. London – New York: Routledge, s. 100–113.
8. Palmore E. B.: (1990), *Ageism: negative and positive*. New York: Springer Publishing Company.
9. Passuth P. M., Bengtson V. L.: (1988), *Sociological theories of aging: current perspectives and future directions*. W: *Emergent theories of aging*. J. E. Birren, V. L. Bengtson, [eds.]. New York: Springer, s. 333–355.
10. *Stop dyskryminacji ze względu na wiek*: (2005). Warszawa: Akademia Rozwoju Filantropii, www.filantropia.org.pl.
11. Szukalski P.: (2004), *Dyskryminacja ze względu na wiek (ageism) – przyczyny, przejawy, konsekwencje*. *Polityka Społeczna*, 2, s. 11–15.
12. Szukalski P.: (2006), *Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludności*. *Polityka Społeczna*, 9, s. 6–10.
13. Victor Ch. R., Scambler S. J., Bond J., Bowling A.: (2004), *Loneliness in later life. Growing older: quality of life in old age*. A. Walker, C. H. Hennessy, [eds.]. Maidenhead: Open University Press, s. 107–126.
14. Zych A. A.: (2001), *Słownik gerontologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.